

ARTYKUŁY RECENZyjNE

Katarzyna Marciniak

kasiamar@amu.edu.pl

Instytut Antropologii i Etnologii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-9855-8576

„WYTWARZANIE PRZESZŁOŚCI”. REFLEKSJE NA TEMAT KSIĄŻKI *PORZĄDEK DZIEDZICTWA XIX WIEKU. POLSKIE POJĘCIA I WYOBRAŻENIA*¹

**„The Making of the Past”. Reflections on *The Order
of Nineteenth-Century Heritage. Polish Concepts and
Imaginaries***

¹ Manikowska Ewa, Fedorowicz-Jackowska Aleksandra, Kłudkiewicz Kamila, Walanus Wojciech, Woźny Marzena. (2023). *Porządek dziedzictwa XIX wieku. Polskie pojęcia i wyobrażenia*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, ISBN: 978-83-66519-68-8, ss. 550.

Streszczenie. Artykuł przedstawia recenzowane dzieło, zarysowując jego kontekst, główne cele oraz problematykę, a następnie w sposób selektywny streszcza kluczowe tezy i strukturę argumentacji. Autorka podejmuje w nim krytyczną analizę zastosowanego podejścia teoretycznego i metodologicznego, ocenia oryginalność i spójność wywodu, a także wskazuje na mocne i słabsze strony publikacji. Umiejscawia też recenzowaną pracę w szerszej literaturze przedmiotu, co pozwala ocenić jej wkład w studia nad dziedzictwem kulturowym i znaczenie dla toczących się niej debat.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe; Polska; historia XIX w.; kolekcjonerstwo; muzealnictwo

Abstract. The article presents the reviewed work by outlining its context, main objectives, and central issues, followed by a selective summary of its key theses and argumentative structure. The author undertakes a critical analysis of the theoretical and methodological approaches employed, assesses the originality and coherence of the argument, and identifies the publication's strengths as well as its weaker aspects. The reviewed work is also situated within the broader scholarly literature, enabling an assessment of its contribution to heritage studies and its relevance to ongoing debates in the field.

Keywords: cultural heritage; Poland; 19th-century history; collecting; museology

Porządek dziedzictwa XIX wieku. Polskie pojęcia i wyobrażenia to monumentalna praca. W 2024 roku Komitet Nauk o Sztuce PAN docenił wartość merytoryczną tej publikacji, przyznając jej nagrodę „za wybitne osiągnięcie w dyscyplinie nauki o sztuce, w zakresie historii sztuki”. Książka została też laureatką Nagrody Naukowej Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN w dziedzinie historii kultury (zob. Nagrody PAN b.d.; Nagrody Komitetu Nauk o Sztuce PAN 2024). Dzieło stanowi rezultat współpracy uznanych naukowców: Ewy Mańkowskiej, specjalistki w zakresie problematyki historii dziedzictwa oraz kolekcjonerstwa w XIX wieku, Aleksandry Fedorowicz-Jackowskiej, zajmującej się proveniencją dzieł sztuki oraz praktykami muzealnymi w epoce

nowożytnej, dr Kamili Kłudkiewicz, której dociekania naukowe koncentrują się na zagadnieniach własności i ochrony dziedzictwa kulturowego, dra Wojciecha Walanusa, zajmującego się dokumentacją oraz wizualnymi aspektami badań nad dziedzictwem artystycznym, oraz Marzeny Woźny z Muzeum Archeologicznego w Krakowie, ekspertki w dziedzinie historii archeologii i badań nad gromadzeniem i ochroną zbiorów naukowych w XIX wieku.

Książka wychodzi naprzeciw potrzebie pogłębionego ujęcia dziedzictwa w kontekście XIX wieku, koncentrując się na pojęciach i wyobrażeniach obecnych w polskiej kulturze, jednocześnie osadzając je w szerszym, europejskim kontekście. Służy temu nie tylko interdyscyplinarne podejście, różnorodność doświadczeń i specjalizacji autorów, ale także proponowany przez nich imponujący zakres źródłowy, na który składają się zarówno teksty epoki, jak i ilustracje, fotografie, albumy, ekspozycje muzealne. Punkt wyjścia dla analiz miało stanowić jedynie materialne dziedzictwo kulturowe: zabytki sztuki, etnografii i archeologii, jednak taka perspektywa nie ukazywałaby, wedle badaczy, „dziewiętnastowiecznego pojmowania, porządkowania i ilustrowania przeszłości, a także wspólnoty pojęć używanych do określenia dawnych przedmiotów, zwyczajów, otaczającego krajobrazu, a niekiedy także zjawisk i przedmiotów współczesnych” (*Porządek dziedzictwa...* 2023: 19). Istotnym wyzwaniem okazało się zatem zdefiniowanie pojęcia kluczowego, czyli „dziedzictwa”, oraz jego przekonujące dokumentowanie, w szczególności poprzez formy obrazowe. Dodatkową ambicją badaczy było bowiem objęcie analizą wszelkich form wizualnego przedstawiania i porządkowania zabytków sztuki, dziejów przeszłości, prehistorii oraz wytwórczości ludowej (zob. *Porządek dziedzictwa...* 2023: 18), aby adekwatnie i możliwie wyczerpująco oddać dziewiętnastowieczne podejście do dziedzictwa. To dlatego konieczne okazało się także poddanie analizie źródeł pierwotnych, w tym słowników, glosariuszy, encyklopedii, materiałów archiwalnych i drukowanych oraz współczesnych opracowań tematycznych.

Struktura pracy została podporządkowana wyodrębnionym przez autorów dziewiętnastowiecznym rozumieniom pojęć wiedzy i nauki, co nadaje całości wyraźny porządek koncepcyjny. Kluczowe zagadnienia

obejmują między innymi: wiedzę i naukę, kolekcjonerstwo i funkcjonowanie muzeów, metody i narzędzia klasyfikowania oraz techniki, gatunki i przestrzenie obrazowania dziedzictwa. Podejście to ma niewątpliwą zaletę – systematyczne ujmowanie badanej problematyki umożliwia czytelnikowi śledzenie powiązań między różnymi aspektami dokumentowania i porządkowania dziedzictwa. Autorzy zagadnienia te zebrali w czterech, gruntownie przemyślanych i nieprzypadkowo po sobie następujących częściach dzieła: *Poznanie, Zbieranie, Porządkowanie, Obrazowanie*. Układ i treści rozdziałów ujawniają zatem procesualność definiowania dziedzictwa w XIX stuleciu, czemu służył także ówczesny zamysł jego ilustrowania. Ogólnie, dzięki kilku zabiegom koncepcyjnym, ujęcia zagadnienia dziedzictwa okazują się wartościowe, szczególnie dla antropologów. Dalsze moje refleksje poświęcę zatem metodologii, która odzwierciedla konstruktywistyczne postrzeganie świata, w którym autorzy zdają się bardzo dobrze odnajdywać.

Po pierwsze, autorzy pracy przyjmują tezę, że dziedzictwo to złożony proces. Argumentując, powołują się na przemyślenia takich badaczy, jak Laurajane Smith, Rodney Harrison czy Gilberto Velho. Laurajane Smith proponuje, by dziedzictwa nie traktować jako czegoś „oczywistego”, „starego”, „monumentalnego” czy „materialnego”, co z założenia należy chronić. Należy je rozumieć jako rozciągnięty w czasie zabieg wykorzystywania konkretnych miejsc, obiektów czy tradycji do nadawania im zwykle nowych znaczeń i czynienie ich istotnymi dla społeczeństwa. Dziedzictwo to zatem specyficzny dynamiczny twór, w którym wspomniane elementy stanowią narzędzia kształtowania nowych tożsamości, negocjowania wartości oraz włączania określonych grup społecznych w daną wspólnotę lub ich wyłączania z tejże. Według L. Smith istnieje *Authorized Heritage Discourse* (AHD), czyli dyskurs instytucjonalny i elitarny, który określa, co jest uznawane za dziedzictwo i kto ma prawo o tym decydować (zob. Smith 2006: 11, 28 i dalsze). Autorom bliskie jest również spojrzenie R. Harrisona i G. Velho. Dla tego pierwszego dziedzictwo oznacza nie tylko materialne pozostałości przeszłości, lecz także procesy jego wytwarzania, negocjowania i wykorzystywania w teraźniejszości i przyszłości. Dziedzictwem są w istocie relacje między naturą

i kulturą, między rzeczywistością materialną a symboliczną i gra różnych interesów: społecznych, ekonomicznych, politycznych (zob. Harrison 2013). Natomiast G. Velho zwraca uwagę na zadania antropologii w rozszerzeniu pojęcia dziedzictwa. Ma tu na myśli wrażliwość tej dyscypliny na istotność różnorodnych i mniej uprzywilejowanych tradycji oraz symbolicznych systemów. Dla antropologów kluczowe jest bowiem pytanie nie tylko „co” jest dziedzictwem, ale również „kto”, „dlaczego” i „na czyją korzyść” decyduje o uznaniu danego elementu jako dziedzictwa (zob. Velho 2013). Dziedzictwo zatem, jako proces, nie jest zwykłym „gromadzeniem artefaktów” czy „kolekcjonowaniem tradycji”, ale stanowi rezultat rozmaicie definiowanych oraz praktykowanych w danym okresie relacji pomiędzy ideami, grupami i ich interesami.

Po drugie, według autorów dziedzictwo jest konstruowane przez „językowy obraz świata”. Pobrzmiewa tu zatem dobrze znana humanistom koncepcja Edwarda Sapira, który w latach 20. XX wieku stwierdził, że język, którym się posługujemy, odzwierciedla rzeczywistość, ale czyni to w sposób kulturowo uwarunkowany. Oznacza to, że każda społeczność interpretuje rzeczywistość poprzez system pojęć zakorzenionych w jej języku. Nie istnieje zatem „czysta”, obiektywna percepcja świata. Jest ona zawsze filtrowana przez strukturę języka, w którym się wyraża. Człowiek jest niejako uwięziony w języku, którym się posługuje. Oznacza to, że język nie tylko opisuje rzeczywistość, lecz także organizuje doświadczenie, wpływając na percepcję, przyjęte zasady klasyfikacji zjawisk i ich interpretacji. Język jest tu narzędziem poznawczym, a zarazem strukturą symboliczną, w której odbijają się system wartości, światopogląd i mentalność danej grupy kulturowej (zob. Sapir 1921). Przypomnienie tej koncepcji posłużyło autorom do uzasadnienia tezy, że dziewiętnastowieczne sposoby opisu świata, jego rozumienia, stanowienia hierarchii znaczeń, relacji społecznych czy też dominujących wówczas wartości (zob. Sapir 1921) są kluczowe dla mechanizmu ówczesnego rozumienia i praktykowania dziedzictwa. Autorom udaje się unaocznic tę myśl, proponując czytelnikom wgląd w obszerne, oryginalne cytaty z analizowanej przez nich literatury przedmiotu. Dzięki temu autorzy otwierają drzwi do świata dziewiętnastowiecznego stylu kategoryzowania świata. Pokazując, jak

w tamtej epoce tworzyły się pojęcia, którymi posługujemy się do dzisiaj, dobitnie przekonują, że ówczesny język, mimo swej archaiczności, nadal posiada wielką moc poznawczą.

Po trzecie, bardzo pomocnym w argumentacji tezy o procesualności dziedzictwa okazuje się wewnętrzny układ każdego rozdziału. Autorzy metodycznie prowadzą nas przez dziewiętnastowieczne sposoby myślenia i kategoryzowania świata, proponując rodzaj genealogii pojęć. Przykładem są tu dwa podrozdziały *Metody i narzędzia* oraz *Upowszechnianie badań*. W pierwszym uwagę zwracają między innymi rozważania na temat idei podróży naukowych, sposobu prowadzenia badań terenowych czy współpracy zespołowej. Podróże pierwotnie polegały na spontanicznym gromadzeniu wiedzy z zakresu archeologii, etnografii, historii czy archiwistyki, ale z czasem przekształciły się w wyprawy naukowe ukierunkowane na celową i metodyczną obserwację zjawisk. Z kolei kwestia badań terenowych odsłaniała zależność pomiędzy tym, jak gromadzić dane a tym, jak opisać ten proces. Idea jak najprecyzyjniejszej kategoryzacji danego zjawiska, o które należy zapytać w „terenie”, utrwałała się zatem przez doskonalenie sposobu, w jaki dziewiętnastowieczni badacze opracowywali ankiety, kwestionariusze oraz instrukcje do nich przydatne regionalistom, którym zlecali zebranie materiału empirycznego. Gromadzenie wiedzy o dziedzictwie zależało także od współpracy zespołowej. Autorzy podają przykład Oskara Kolberga, który inspirował Wojciecha Gersona, Juliusza Kossaka, Karola Beyera czy Walerego Rzewuskiego do wykonywania fotografii pomyślanej jako całość: z jednej strony dokumentująca, a z drugiej ilustrująca dane zjawisko. W drugim podrozdziale – *Upowszechnianie badań: Zebrania naukowe, Kongresy i zjazdy naukowe, Piśmiennictwo naukowe, Encyklopedie, Popularyzacja wiedzy* – uwagę zwraca przyjęta przez autorów interpretacja „drogi dystrybucji wiedzy” pozyskiwanej z oświeceniowych źródeł: od koncepcji przygotowywania wykładu przez zachęcanie do uprawiania nauki po praktyki jej popularyzacji rozumianej jako „rozkrzewianie”, „niesienie światła”. Zaangażowani w ten proces byli członkowie wszelkich towarzystw naukowych, którzy zwracali się z misją upowszechniania wiedzy do „osób, które skończyły przynajmniej niższe szkoły miejskie, a nawet niższe klasy realne lub gimnazjalne”

(*Porządek dziedzictwa*). Autorzy publikacji dotarli także do literatury omawiającej, jak przygotować dobry popularny wykład, kogo na niego zapraszać, a nawet o jakiej godzinie go organizować, by przynosił oczekiwane edukacyjne efekty. Dodatkowo zwrócono tu uwagę na bolączki polskiej inteligencji, która – wedle przywoływanego wielokrotnie w tekście Kajetana Koźmiana – zbyt często skupia się na odczytach literackich, a pomija nauki przyrodnicze.

Przytoczone przez mnie trzy zabiegi metodologiczne zastosowane przez autorów książki odsłaniają jeszcze jeden ważny aspekt, z jakim wiąże się nowoczesne ujęcie dziedzictwa. Autorzy „odczarowują” jego potoczne rozumienie, które redukuje je do „kolekcjonerstwa różnych osobliwości”. Tymczasem, jak pokazuje to historia badań nad kolekcjonerstwem muzealnym, zjawisko to od samego początku miało charakter wielowymiarowy i dopiero jako takie stało się częścią procesu, jakim jest dziedzictwo. Łączyło w sobie pasję gromadzenia przejawów ludzkiej aktywności, praktyki poznawcze oraz mechanizmy społecznej reprezentacji wiedzy. W XIX wieku, wraz z rozwojem nauk przyrodniczych i humanistycznych, kolekcjonerstwo stało się jednym z kluczowych narzędzi porządkowania świata. Autorzy książki metodycznie pokazują, jak w omawianym okresie ugruntowało się przekonanie, że zbieranie i systematyzowanie przedmiotów materialnych umożliwia nie tylko dokumentowanie rzeczywistości, lecz także budowanie uniwersalnej wiedzy o człowieku i naturze. Takie ujęcie procesu wpisuje się również w koncepcję badawczą Tony’ego Bennetta (zob. Bennett 1995) czy też Jamesa Clifforda (zob. Clifford 1988). Tony Bennett, badając dziewiętnastowieczne kolekcjonerstwo, zwrócił uwagę, że ówczesne kolekcjonerstwo muzealne stanowiło element szerszego projektu modernizacyjnego, w którym instytucje muzealne pełniły funkcję nie tylko ekspozycyjną czy edukacyjną, lecz również dyscyplinującą wobec społeczeństwa. Muzeum nie było zatem „niewinnym”, neutralnym miejscem gromadzenia obiektów, lecz instytucją produkującą określony typ wiedzy, ugruntowany w strukturach władzy i ideologii postępu. Kolekcje, klasyfikacje i ekspozycje odzwierciedlały logikę kolonialną. Przedstawiały bowiem „inne” kultury jako egzotyczne, prymitywne lub niepełne wobec norm

zachodnich. Natomiast kolekcjonerstwo, zwłaszcza etnograficzne, na co zwracał uwagę J. Clifford stanowiło narzędzie konstruowania tożsamości Zachodu poprzez selektywne przyswajanie i zawłaszczanie elementów kultur podporządkowanych. Kolekcja muzealna stała się w tym ujęciu nie tylko zbiorem materialnych artefaktów, lecz także narracją o relacji centrum i peryferii, nowoczesności i tradycji, cywilizacji i „dzikości”. Autorzy konsekwentnie więc traktują dziedzictwo nie jako gotowy zestaw obiektów czy wartości, lecz jako proces: identyfikowania, dokumentowania, klasyfikowania, eksponowania i popularyzowania. To ujęcie zgodne jest zatem z nowoczesnymi badaniami nad dziedzictwem i nadaje nową głębię historii kultury XIX wieku.

W *Porządku dziedzictwa XIX wieku* bardzo silnie uwidacznia się także myśl Alison Clarke, która w swoich pracach zwróciła uwagę, że kolekcjonerstwo XIX wieku było procesem zarówno epistemologicznym, jak i społecznym. Gromadzenie obiektów i ich ekspozycja stanowiły formę wizualnego argumentu naukowego, a zarazem kształtowały wyobrażenie o hierarchii wiedzy i wartości kulturowej. W takim ujęciu muzea nie były więc jedynie repozytoriami rzeczy, lecz laboratoriami, w których konstruowano nowoczesne pojęcie „człowieka” i jego kultury. Alison Clarke mocno akcentuje fakt, że ówczesne kolekcje muzealne odzwierciedlały zarówno epistemologiczne priorytety badaczy, jak i ich kulturowe uprzedzenia, wpływając na sposób, w jaki społeczeństwa zachodnie rozumiały różnorodność świata. Praktyki te pośrednio przyczyniły się do powstania instytucjonalnych ram antropologii, w których przedmioty materialne stały się nośnikami wiedzy, a jednocześnie narzędziami legitymizacji dyscypliny naukowej (zob. Clarke 2020).

Badania nad kolekcjonerstwem muzealnym XIX wieku pokazują zatem, że zjawisko to należy rozumieć nie w kategoriach indywidualnej pasji czy naukowej obiektywności, lecz jako proces kulturowy, w którym wiedza, władza i reprezentacja splatają się w jedną strukturę. Dziewiętnastowieczne kolekcjonerstwo stanowiło tym samym fundament nowoczesnego porządku wiedzy – zarówno naukowego, jak i społecznego – w którym muzeum stało się kluczowym miejscem konstruowania

znaczeń, tożsamości i różnic kulturowych oraz narzędziem ugruntowywania idei dziedzictwa.

Metodologia przyjęta zatem przez autorów cechuje się konsekwentnym i interdyscyplinarnym podejściem łączącym historię sztuki, archeologię, prawo oraz badania nad muzealnictwem. Jako taka pozwala na wielowarstwową analizę dziewiętnastowiecznych praktyk prezentacyjnych i kolekcjonerskich. Autorzy starannie przepracowują kontekst historyczny i kulturowy omawianych zjawisk, jednocześnie pokazując, że pojęcie „dziedzictwa” było w XIX wieku elastyczne i zależne od ówczesnych kategorii naukowych i artystycznych.

Pomimo ogólnie interesującej koncepcji idei dziedzictwa w XIX wieku, książka ma też pewne mankamenty. Zaprezentowane podejście do źródeł, wspierające zdefiniowanie głównego dla pracy pojęcia, stanowi solidną podstawę publikacji. Jednak zastanawia powód, dla którego autorzy zrezygnowali z nawiązania do współczesnej literatury antropologicznej, archeologicznej czy kulturoznawczej odnoszącej się do studiów nad dziedzictwem kulturowym, a zarazem poszerzającej wybrane aspekty procesualnego podejścia. Nie odnoszą się również do współczesnych debat teoretycznych nad dziedzictwem kulturowym i jego funkcjonowaniem w przestrzeni publicznej. Poza tym niektóre rozdziały mogłyby wyraźniej uwzględniać dyskusję nad ograniczeniami źródeł, na przykład nad selektywnością materiałów archiwalnych czy tendencyjnością publikacji dziewiętnastowiecznych. Pewnym mankamentem może być też zaproponowany przez autorów zabieg stworzenia odrębnej bibliografii po każdym rozdziale. Z jednej strony badacze zainteresowani szczegółami omawianych treści z łatwością odnajdą w tak skonstruowanych bibliografiach interesujące ich źródła wykorzystane przez autorów, z drugiej jednak przyjęta zasada wymieniania cytowanych pozycji po przecinku utrudnia ocenę komplementarności materiału źródłowego w skali całej książki.

Niemniej jednak dyskutowana tu praca zachęca do lektury. Systematyczność analizy, bogactwo materiału ilustracyjnego i interdyscyplinarny charakter badań, a także dobrze przemyślana metodologia czynią tę książkę wartościowym źródłem nie tylko dla specjalistów z zakresu antropologii kulturowej, społecznej, historii sztuki, muzealnictwa

czy historii kultury XIX wieku. Książka, napisana w dobrym stylu, przemawia także do nieakademickiej wyobraźni. Na przykładzie dziedzictwa w XIX wieku odsłania nie tylko sposoby wytwarzania przeszłości, ale także źródła współczesnej fascynacji nauką i jej znaczącego miejsca w zachodniej mentalności.

Bibliografia

- Bennett, T. (1995). *The Birth of the Museum: History, Theory, Politics*. London & New York: Routledge.
- Clarke, A. (2001). *Museums and the Making of "Anthropology"*. In: D. Macdonald (ed.), *Anthropology and the Museum: Back to the Future* (p. 25–44). London & New York: Routledge.
- Clarke, A. (2020). In a Better Light: Vision, Spatiality and the Connoisseurial Practices of the National Gallery, c. 1875–1916. *Victorian Network*, 9, 13–52.
- Clifford, J. (1988). *The Predicament of Culture: Twentieth-Century Ethnography, Literature, and Art*. Cambridge (MA): Harvard University Press.
- Harrison, R. (2013). *Heritage: Critical Approaches*. London & New York: Routledge.
- Nagrody PAN (b.d.). <https://pan.pl/nagrody>
- Nagrody Komitetu Nauk o Sztuce PAN (2024). <https://www.ispan.pl/aktualnosci/nagroda/nagrody-komitetu-nauk-o-sztuce-pan-dla-publicacji-institutu-sztuki-pan>
- Sapir, E. (1921). *Language: An Introduction to the Study of Speech*. New York: Harcourt, Brace and Company.
- Smith, L. (2006). *Uses of Heritage*. London & New York: Routledge.
- Velho, G. (2013). Anthropology and Cultural Heritage. *Vibrant – Virtual Brazilian Anthropology*, vol. 10, no. 1, 145–150.